

Kosidło, Adam

"Polityka międzynarodowa po 1945 roku", Peter Calvocoressi, Warszawa 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 34/4, 204-209

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Co ważne i użyteczne, to fakt, iż książka zaopatrzona została w mapki, bogate zestawienie źródeł i opracowań, indeksy oraz streszczenie w języku angielskim. Gorzej spisało się chyba Wydawnictwo Poznańskie, które wydając tak pracowicie przygotowane treści, liczyć musiało się ponad miarę z kosztami, co spowodowało, iż książka rozkleiła mi się już podczas pierwszego czytania.

Niemniej jednak na zakończenie chciałbym podkreślić — ze swoistą zazdrością — fakt, iż wydanie książki W. Mazurczaka jest kolejnym dowodem dużej aktywności naukowej poznańskiego środowiska historyków powszechnych XX w.

Adam Kosidło
Gdańsk

Peter Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Warszawa 1998, Książka i Wiedza, ss. 852

W ostatnich kilku latach ukazało się w Polsce wiele wartościowych publikacji, które w sposób syntetyczny starają się przedstawić czytelnikom skomplikowane dzieje świata po II wojnie światowej. Ten bardzo oczekiwany trend wydawniczy jest o tyle bardziej zrozumiały, iż takie pozycje — właściwie bez żadnych racjonalnych powodów — były zjawiskiem prawie że nieobecnym w publikacjach w okresie PRL. Teraz mamy ich już sporo, a co ważne — to fakt, iż zdecydowana większość z nich jest „krajowego chowu” i prezentują one treści analizowane przez historyków o przeróżnej orientacji politycznej¹.

Praca brytyjskiego historyka, P. Calvocoressiego, wyróżnia się spośród innych na polskim rynku i dlatego właśnie ona stała się przedmiotem dalszej oceny. To wyróżnienie wpływa z kilku powodów: po pierwsze — książka ta podoba się piszącemu te słowa; po drugie — nie jest eurocentryczna i poświęca także wiele treści państwu tzw. Trzeciego Świata, a w szczególności widać, iż Autor jest znakomitym znawcą dziejów krajów arabskich; po trzecie — Autor nie ucieka przed wyrażaniem własnego zdania oraz nie popisuje się — ponad potrzebę — znajomością faktografii oraz po czwarte — pozycja ta miała w Wielkiej Brytanii aż 7 wydań i można zakładać, iż jest czytana w całym anglojęzycznym kręgu, kształtując tym samym wiedzę tamtejszych czytelników o otaczającym ich świecie. Warto więc wiedzieć, co inni mogą dowiedzieć się z niej o historii współczesnej naszego globu.

Książka została przetłumaczona na język polski aż przez 4 osoby (S. Głąbińskiego, W. Bolimowską-Garwacką, J. Gołębiowskiego i H. Burską), co niestety rzutuje na jej końcowy efekt, ponieważ jakość tłumaczeń jest nierówna — części tłumaczone przez S. Głąbińskiego są wyraźnie słabsze, co można wytłumaczyć tylko chyba pośpiechem i brakiem korekty, jako że w swoich własnych publikacjach, które są mi znane, p. Głąbiński pisze zdecydowanie lepiej. Stąd sugestia dla wydawnictwa, aby przed kolejnym — potrzebnym — wydaniem tej pozycji przeprowadzić szczegółową korektę. W dalszej części prezentacji będę wykazywał jej istotne potknięcia, co do których będę miał pewność, jako że w moim posiadaniu jest szóste, a nie siódme wydanie, które to zostało przetłumaczone na język polski.

¹ Np.: *Najnowsza historia świata, 1945-1995*, pod red. A. Patka, J. Rydla, J. J. Węca, Kraków 1997; J. Kukułka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1995 (wydanie najnowsze poprawione z roku 2001); W. Roszkowski, *Półwiecze, Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2001; A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia powszechna 1939-1997*, Poznań 2000.

Dzieje świata po 1945 r. Autor omawia w sześciu częściach: *Wielkie mocarstwa i światowy porządek* (s. 13-204), *Europa* (s. 205-354), *Bliski Wschód* (s. 355-474), *Azja* (s. 475-564), *Afryka* (s. 565-764) i *Ameryka* (s. 765-827). W każdej części natomiast omawia te zagadnienia polityki międzynarodowej oraz problemy wewnętrzne poszczególnych regionów i krajów, które zdają się być najważniejsze zarówno teraz, jak i w najbliższej przyszłości. W szczególności wydają się być cenne dla polskiego czytelnika te części, o których wiedza w Polsce jest raczej niewielka. Myślę tutaj głównie o Bliskim Wschodzie — próby wyjaśnienia różnic w polityce państw arabskich oraz konflikt arabsko-izraelski; Afryce — z naciskiem na proces dekolonizacji oraz omawianymi szansami — niewielkimi — na samodzielny rozwój; czy też o Ameryce, gdzie Autor nie szczędzi USA wielu gorzkich ocen, podobnie zresztą jak i w innych częściach pracy. W rozdziale o Europie warte podkreślenia są te fragmenty, które ukazują wydarzenia po 1989 r. — głównie w Polsce — w tym także rozpad ZSRR i Jugosławii. Oczywiście nie są to prezentacje szczegółowe, ale właśnie takie, które polski nauczyciel, student, polityk czy dziennikarz powinien znać, aby wiedzieć, co inni myślą o świecie, którego częścią — czy tego chcemy, czy nie — stajemy się coraz bardziej.

Nie jest moim celem omawianie treści tej ważnej pozycji, ale doceniając jej wartość, skupię się jedynie na wykazaniu błędów, przeinaczeń (niekiedy nawet nie Autora, ale tłumacza!) oraz takich interpretacji, które moim zdaniem są przynajmniej dyskusyjne. Jeżeli chodzi o błędy, zdziwienie wywołuje fakt, że mimo tak dużej liczby wydań nie zostały one jak dotąd w oryginale poprawione.

A oto te, które chciałbym podnieść:

— „Armii rosyjskiej nie zdemobilizowano” po 1945 r. (s. 13). — Adam Ulam w swojej niezwykle interesującej książce pisze, opierając się na radzieckich źródłach, że Armia Czerwona w przededniu II wojny światowej liczyła 4 207 000 żołnierzy, w końcowym okresie II wojny — 11 365 000, a do 1948 r. została zredukowana do 2 874 000². Redukcja musiała być więc znaczna!

— „W czerwcu Amerykanie i Brytyjczycy przeprowadzili w swoich strefach dewaluację marki...” (s. 28) — oczywiście nie była to żadna dewaluacja marki, tylko reforma walutowa, w wyniku której poprzez wprowadzenie DM, w miejsce RM, miano nadzieję — i słusznie — zlikwidować inflację.

— „Dla celów praktycznych miasto podzielono na cztery strefy...” (chodzi o Berlin, s. 28), w rzeczywistości to całe Niemcy podzielono na 4 strefy, a Wielki Berlin na 4 sektory okupacyjne.

— „Republika Federalna Niemiec została utworzona 20 października 1949 r...” (s. 30). Powszechnie przyjmuje się, że RFN powstała we wrześniu 1949 r.: wybór prezydenta Theodora Heussa — 12 września, a Konrada Adenauera na kanclerza 15 września³.

— „Dulles kontynuował strategię powstrzymywania i na wzór NATO budował amerykańskie sojusze militarne w Azji, tworząc z udziałem Japonii Organizację Paktu Południowo-Wschodniej Azji (...) SEATO i pakt bagdadzki” (s. 32). Japonia nigdy nie była i nie jest członkiem żadnego wielostronnego układu wojskowo-politycznego. Zabrania jej tego konstytucja narzucona przez Amerykanów w 1946 r. Do SEATO powstałego w 1954 r. należały: Australia, Filipiny, Francja, Nowej Zelandia, Pakistan, Tajlandia, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Pakt Bagdadzki podpisany został między Turcją a Irakiem w 1955 r., a następnie

² A. Ulam, *Expansion and Coexistence, Soviet Foreign Policy 1917-73*, New York-Washington 1974, s. 403-404.

³ E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych, 1945-1995*, Warszawa-Kraków 1997, s. 56.

przystąpiły doń: Wielka Brytania, Pakistan oraz Iran. Później przekształcił się on w Organizację Paktu Centralnego — CENTO.

— „... wschodnia strefa okupacyjna w marcu 1954 r. została przekształcona w oddzielne państwo — Niemiecką Republikę Demokratyczną” (s. 33) — oczywiście NRD powstała już w październiku 1949 r.!

— „W lipcu ówcześni przywódcy Matyas Rakosi i Erno Gero wyjechali do Moskwy, by nalegać na przyspieszenie reform...” (s. 38). Jak powszechnie wiadomo, to radzieccy przywódcy naciskali na Rakosiego, aby ten przyspieszył reformy.

— „Dla Gorbaczowa WNP miała jednak przyczynić się do utrzymania jedności byłych republik radzieckich...” (s. 85). Prawdopodobnie chodzi tu o Jelcyna, jako że Gorbaczow był przecież prezydentem ZSRR, a Wspólnota Niepodległych Państw była posunięciem antygorbaczowowskim, stąd też wkrótce po proklamacji WNP, 25 grudnia 1991 r., M. Gorbaczow ustąpił.

— „Roczne wydatki państwa na zagraniczne towary i usługi sięgnęły szybko 100 mln dolarów...” (s. 95). Zdaje się, że to prosta pomyłka, bo może tylko chodzić o miliardy, a nie miliony.

— „Do realizacji czynności okupacyjnych utworzono dwa odrębne ciała. Jednym była urzędująca w Tokio Rada Aliancka dla Japonii, składająca się z przedstawicieli USA, ZSRR, Chin oraz Wielkiej Brytanii i reprezentantów Commonwealthu rejonu Pacyfiku...” (s. 96). Tę ostatnią część zdania należy poprawnie rozumieć w ten sposób, że to Wielka Brytania reprezentowała w tej Radzie interesy swoich dominiów w tym regionie. Szkoda, że tłumacz opuścił ostatnią część zdania: „... and the Far Eastern Commission, located in Washington, with eleven members”⁴.

— „W 1951 r. Stany Zjednoczone i Japonia podpisały traktat pokojowy, pod którym swoje podpisy złożyło również 47 państw, w tym ZSRR, Chiny, Indie i Birma”. W oryginale ostatnia część brzmi: „... the USSR, China, India and Birma being among the absentees”. Poprawnie i po polsku winno być przetłumaczone, że układu właśnie nie podpisały: ZSRR, Chiny, India oraz Birma. P. Calvocoressi nie wspomniał, że układu pokojowego nie podpisała także Polska, Czechosłowacja i Jugosławia. I dalej zarówno błędne tłumaczenie, jak i błąd autora: „W traktacie z Portsmouth Japonia wyrzekła się pretensji do Korei, którą rządziła od 1910 r., do Tajwanu i Pescadorów (Wysp Rybackich), które od końca I wojny światowej jako były kolonie niemieckie znajdowały się pod japońską administracją” (s. 98). A tak naprawdę to Japonia wyrzekła się Korei, którą otrzymała na mocy układu w Portsmouth w 1905 r. i którą anektowała w 1910 r. Wyspami na Pacyfiku (Mariany, Marshalla i Karoliny) Japonia administrowała jako terytoriami mandatowymi Ligi Narodów⁵.

— „Japonia nie musiała płacić reparacji...” Japonia jednak zgodziła się w układzie pokojowym na zapłacenie reparacji wojennych towarami, ale w późniejszym czasie⁶, o czym zresztą Autor pisze dwie strony dalej: „W latach pięćdziesiątych zawarto porozumienie w sprawie spłat

⁴ Zob. P. Calvocoressi, *World Politics since 1945*, London 1991, s. 71.

⁵ Zob. Traktat pokojowy z Japonią w: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, t. III, Warszawa 1960, s. 456; por. W. Góralski, *Stany Zjednoczone—Japonia, 1945-1972 (Sojusz—Współpraca — Sprzeczności)*, Warszawa 1976, s. 142.

⁶ W traktacie to brzmiało: „Art. 14. a) Uznaje się, że Japonia powinna zapłacić Mocarstwom Sprzymierzonych odszkodowanie za szkody i cierpienia wyrządzone przez nią podczas wojny. Uznaje się jednak, że zasoby Japonii nie są obecnie wystarczające do zapłacenia pełnego odszkodowania za wszelkie szkody i cierpienia, jeżeli ma ona zachować zdrową gospodarkę i wypełnić jednocześnie inne swe zobowiązania”.

reparacji z Birmą (1956), Filipinami (1956) i Indonezją (1958)..." (s. 100). Podobnie nieprecyzyjnie Autor podaje, że układ o bezpieczeństwie zapewniał Japonii pomoc „przed ewentualną inwazją z zewnątrz oraz zduśnienie wszelkich rozruchów, które mogłyby zostać wywołane przez siły zewnętrzne”. Ta część zdania w Traktacie o Bezpieczeństwie między USA i Japonią brzmi: „... siły zbrojne Stanów Zjednoczonych (...) mogą być użyte dla przyczynienia się do utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i zabezpieczenia Japonii przed zbrojnym atakiem z zewnątrz, włączając w to pomoc udzieloną na wyraźne żądanie Rządu Japońskiego dla położenia kresu rozruchom wewnętrznym i zamieszkom na wielką skalę w Japonii, wywołanym przez podburzanie lub interwencję ze strony obcego mocarstwa lub mocarstw”⁷.

— „W interpretacji Japonii jej wyrzeczenie się łańcucha Wysp Kurylskich w traktacie w San Francisco wysp tych nie dotyczyło” (s. 104). Sprawa Wysp Kurylskich będących przedmiotem sporu do dnia dzisiejszego między Rosją i Japonią wymaga precyzyjnego wyjaśnienia. Rywalizujące ze sobą Rosja i Japonia w układzie w Shimoda z 1855 r. ustaliły, że Sachalin będzie stanowił współwłasność obu państw, a na Kurylach granica miała przebiegać między rosyjską Urup a japońską Etorofu, leżącą w pobliżu Hokkaido. Następnie Japonia przyłączyła administracyjnie do Kuryłów dwie najbliższe do Hokkaido wysepki Habomai i Shikotan. Regulacja z 1875 r. rozstrzygała to w następujący sposób: Rosja otrzymała cały Sachalin, a Japonia całe Kuryle. Po wojnie w 1904-1905 r. Japonia odebrała Rosji południowy Sachalin, zatrzymując —jako zwycięskie państwo — również całe Wyspy Kurylskie. Na konferencji w Jałcie w 1945 r. obiecano ZSRR m.in. cały Sachalin i Wyspy Kurylskie, w zamian za przystąpienie do wojny w 2-3 miesiące po zakończeniu wojny w Europie. Moskwa 8 sierpnia 1945 r. wypowiedziała wojnę Japonii i zajęła wszystkie Wyspy Kurylskie, co pośrednio potwierdził układ w San Francisco, nie wspominając jednakże, że Japonia się ich zrzeka na rzecz ZSRR. Brak sformułowania o nowym właścicielu doprowadził do tego, że ZSRR — i obecna Rosja — nie podpisały układu pokojowego do dnia dzisiejszego. Japonia jest gotowa podpisać go, ale po otrzymaniu Południowych Kuryli, czyli wysp: Habomai, Shikotan, Kunashir i Iturup, Rosja natomiast zgodnie z układem moskiewskim z 1956 r. jest gotowa oddać po podpisaniu traktatu pokojowego tylko dwie najbardziej południowe wyspy, czyli Shikotan i Habomai⁸. Impas więc trwa nadal.

— Japonia „partycypowała w kosztach” operacji Pustynna Burza, wpłacając na ten cel 9 mld dolarów. Inne źródła podają kwotę 4 mld.

— „Zarówno interesy państwowe, jak i poczucie moralności powodowały, że Waszyngton nie chciał żadnych przywilejów ani praw, jakie wydarły Chinom mocarstwa europejskie. Domagał się więc polityki otwartych drzwi, czyli równych praw handlowych dla każdego kraju” (s. 116). Będąc najpotężniejszym gospodarczo państwem świata i domagając się polityki otwartych drzwi, domagał się tym samym przyznania dla siebie przywilejów.

— To nie „grupy obcokrajowców” i Brytyjczycy „brali pożyczki” z Chin, ale pewne terytoria brali w dzierżawę: w oryginale słowo „leases” (s. 116).

— Szanghaj Japończycy okupowali od 1937, a nie od 1932 r. (s. 117).

— „Dziewięć miesięcy po proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej w Korei wybuchła wojna. To nieprzewidziane, a dla Chin niezwykle nie na czasie wydarzenie wywarło ogromny wpływ na azjatycką scenę polityczną i stosunki między azjatyckimi i nieazjatyckimi partnerami zaangażowanymi w procesy zachodzące na Dalekim Wschodzie” (s. 120). Otóż, wojna

⁷ „Zbiór Dokumentów” 1951, nr 9-10, poz. 161.

⁸ Dokładne omówienie problemu: M. Ferro, *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997, s. 117.

koreańska nie była dla Chińczyków wcale „niespodziewana”, oni doskonale znali termin ataku Północy na Południe i postanowili to wykorzystać do własnych celów⁹.

— Wojna koreańska doprowadziła „Amerykanów do uznania neutralizmu i pacyfizmu za dowód obojętności i moralnego otepienia” (s. 121). Oczywiście powinno być „wypaczenia” (w oryginale „perversion”), a nie otepienia.

— „W 1949 r. Rosjanie, którzy zdążyli już utworzyć rząd na północy, i Amerykanie wycofali swoje wojska z Korei” (s. 121). Co do Amerykanów, to prawda, ale Rosjanie — jak podaje dokładny P. Lowe — wyprowadzili swe dywizje rok wcześniej, w 1948 r.¹⁰

— Zawieszenie broni kończące wojnę koreańska zostało podpisane w lipcu (July), a nie w czerwcu 1953 r. (s. 124).

— „Do połowy 1943 r. Amerykanom groziło całkowite wyrugowanie z Dalekiego Wschodu. Punktem zwrotnym stała się jednak bitwa o Midway” (s. 117). Zdanie słuszne, ale bitwa o Midway toczyła się między 4-8 czerwca 1942 r.

— Rosjanie z Chińczykami podpisali w 1954 r. nowe porozumienia, które przewidywało dzielenie się z nimi nie władzą, ale wiedzą (w oryginale „know-how”)!

— Określenie Trzeci Świat „zapropomował po raz pierwszy Dag Hammarskjöld” (s. 170). Powszechnie uważa się, że określenie Trzeci Świat wprowadzili do obiegu w 1956 r. Francuzi, demograf Alfred Sauvy i socjolog i historyk Georges Balandier, przywołując słynną broszurę opata E. J. Sieyesa, *Czym jest trzeci stan?*-

— „Algieria wtedy była jeszcze departamentem francuskim...” (s. 182). Algieria po II wojnie światowej dzieliła się na 3 departamenty zamorskie: Algier, Oran i Konstantynę .

— „W ciągu długich rządów Konrada Adenauera (1952-1963) powstało w Europie nowe państwo... (s. 219). Konrad Adenauer był kanclerzem Niemiec w latach 1949-1963.

— „Oprócz przywrócenia normalnych stosunków z państwami wrogimi z czasów wojny (ZSRR, Polska, Węgry i Bułgaria... — s. 220). Nie wszystkie wymienione przez Autora państwa były — co podkreślił także tłumacz — wrogami Niemiec w II wojnie światowej. Sojuznikami były — przez uczestnictwo w Pakcie Trzech — Węgry i Bułgaria.

— W. Churchill „W słynnym przemówieniu w Zurychu we wrześniu 1945 r. wysunął projekt powołania Rady Europy” (s. 234). Nie w 1945 r., ale rok później — w 1946 r.¹¹ Kongres Europejski w Hadze w maju 1948 r. wytyczył kierunki polityki wiodącej ku integracji europejskiej, ostatecznie jednak statut Rady Europy podpisano 5 maja 1949 r.

— „Proponując poddanie tych gałęzi przemysłu [węgla i stali — A. K.] wspólnej, międzynarodowej kontroli, Francja demonstracyjnie zakopywała topór wojenny i pośrednio uznawała bezsens tej rywalizacji. Uznawała więc — świadomie lub nie — że w nowej Europie będzie młodszym partnerem Niemiec oraz że takie partnerstwo jest bardziej rozsądne niż usiłowanie grania pierwszych skrzypiec” (s. 234). Podejmując tę inicjatywę, Francja liczyła oczywiście na uniknięcie wojny w przyszłości, ale także na to, że to ona — jako państwo zwycięskie — będzie w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, i także w tej części Europy, odgrywać czołową rolę.

⁹ Por. J. L. Gaddis, *Teraz już wiemy. Nowa historia zimnej wojny*, Warszawa 1997, s. 103: „Kiedy w następnym miesiącu [w maju 1950 r. — A. K.] Kim Ir Sen złożył wizytę chińskiemu przywódcy, Mao był początkowo nastawiony sceptycznie, ostrzegając raz jeszcze o możliwości amerykańskiej interwencji. W końcu jednak wyraził zgodę, (...) z dwóch powodów. Po pierwsze, Kim utrzymywał, iż Stalin bardzo optymistycznie ocenia ich szanse, co nie do końca odpowiadało prawdzie. Drugi i znacznie ważniejszy powód był taki, że Mao sam planował w tym czasie inwazję na Tajwan i potrzebował radzieckiej pomocy militarnej”. Por. P. Lowe, *Wojna koreańska*, Warszawa 1995.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ W. Laqueur, *Historia Europy, 1945-1992*, Londyn 1993, s. 145.

Niemcy natomiast entuzjastycznie poparły tę ideę, ponieważ zapowiadała im rozwój gospodarczy i integrowanie się z Europą — po przegranej wojnie — na równych warunkach.

— Hiszpania i Portugalia stały się pełnoprawnymi członkami Wspólnoty Europejskiej w styczniu 1986 r., a nie w 1987 r. (s. 237)¹².

— „Mięsa na rynku nie było w ogóle albo pojawiało się po niedostępnych cenach” — w Polsce w latach 80. (s. 301). Problem tkwił w tym, że mięsa pojawiało się na rynku za mało, a ponadto ceny były niezwykle niskie, co tym bardziej pustoszyło rynek, przy braku innych towarów konsumpcyjnych.

— W Charlton Town Hall w Manchesterze rozpoczął się V — a nie VI — Kongres Panaafrykański, 15 października 1945 r., a więc już po zakończeniu II wojny światowej¹³ (s. 591).

— Konstytucja Burnsa zdążyła wejść w życie do 1948 r., ponieważ tak naprawdę obowiązywała od 1 kwietnia 1946 r., a że nie zaspokajała oczekiwań Afrykanów, to już zupełnie inna sprawa¹⁴.

— Kwame Nkrumah do Ghany powrócił w 1947 r. z Londynu, a z USA do Londynu w 1945 r.¹⁵ (s. 591).

— „W 1955 Złote Wybrzeże uzyskało autonomię, a w marcu 1956 r. niepodległość i przybrało nazwę dawnego afrykańskiego państwa Ghany...” (s. 592). Tak naprawdę, Złote Wybrzeże autonomię uzyskało w 1954 r., a niepodległość w marcu 1957 r.¹⁶

— Wielka Brytania zniosła niewolnictwo w swoich terytoriach w 1833 r., a więc 15 lat przed wprowadzeniem podobnego zakazu przez Francję (s. 592).

— „W pierwszym okresie, w latach 1957-1966 [polityka Nkrumaha — A. K.] okazywała się prozachodnia, a w drugim prowschodnia” (s. 603). W Ghanie Nkrumah rządził jedynie w latach 1957-1966, stąd też jego polityka prozachodnia mogła przeważać tylko w pierwszych 3-4 latach.

— „Czombe ogłosił secesję [Katangi — A. K.] nie 11 lipca 1961 r.”, ale 11 lipca 1960 r. (s. 628), o czym autor pisze także na s. 625.

— Sudan ogłosił niepodległość nie w 1955, ale w 1956 r. (s. 641).

— „W 1952 r. do Etiopii włączono Erytreę jako autonomiczną prowincję, która po drugiej wojnie światowej była brytyjskim terytorium powierniczym” (s. 646). Erytrea od drugiej wojny światowej była jedynie pod zarządem brytyjskim i nie była nigdy brytyjskim terytorium powierniczym.

Na zakończenie chciałbym raz jeszcze polecić czytelnikom tę interesującą książkę, a istniejące w niej błędy (wcale nie tak liczne, jak na szerokość tematyki i liczbę stron) świadczą jedynie o tym, że nie ma nigdzie ludzi wiedzących wszystko. Niemniej jednak należy podkreślić, że jeżeli chodzi o faktografię, publikacje polskie są o wiele staranniejsze.

Adam Kosidło
Gdańsk

¹² D. Leonard, *Przewodnik po Unii Europejskiej*, Warszawa 1998, s. 36.

¹³ I. Geiss, *The Pan-African Movement*, London 1974, s. 385-410.

¹⁴ A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki. Droga Ghany do samorządu, 1947-1951*, Gdańsk 1991, s. 29.

¹⁵ Zob. M. R. Lipschutz, R. K. Rasmussen, *Dictionary of African Historical Biography*, London 1978, s. 175.

¹⁶ Por. A. Kosidło, *Ghana. Droga do samodzielności państwowej, 1951-1957*, Gdańsk 2000.